Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XII. Wilno, Czwartek 1-go listopada 1928 r. Nr. 251.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE" Nr. 42.

KUP LOS
18 PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ
w kolekturze K. GORZUCHOWSKIEGO
ZAMKOWA 9
gdzie padły duże wygrane w V klasie
CENA losu 40 zł.
„ 1/2 20 „
„ 1/4 10 „
Zamiejscowym wysyłamy pocztą
Nazwisko i imię
Adres
Zamawiam losów
Konto pocztowe Nr. 80365
1683—0

CZEKOLADKI
„Danusia", „Złota" i „Owocowa"
fabryki
A. Piasecki w Krakowie
1255—0
Są wyśmienite.
Żądać wszędzie!

DZIŚ
każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO
KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6·50 GR.
Warszawa-Chmielna 61 · P·K·O· — 9774.
KATALOGI NA ŻĄDANIE

Od dziś codziennie
w restauracji „BACHUS" Mickiewicza 11
rewja humoru i tańca
z udziałem
HENIA DOMAŃSKIEGO
ulubieńcą całej Polski.
1151—0
Początek atrakcyj kabaretowych o 11,30.

Posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym o godz. 4-ej po południu przy wielkim udziale publiczności i posłów — rozpoczęły się obrady 3 sejmu. Po przemówieniu Marszałka Daszyńskiego, wszedł na trybunę minister skarbu Czechowicz, który wygłosił blisko 3 godzinne exposé, utrzymane w bardzo optymistycznym nastroju. Na ławach rządowych zasiedli wszyscy ministrowie, z wyjątkiem Piłsudskiego i Moraczewskiego. Niestety akustyka sali sejmowej, pomimo szeregu prac inwestycyjnych, przeprowadzonych w czasie wakacji, w dalszym ciągu fatalna. Słów ministra i marszałka Daszyńskiego nie można było zrozumieć.

Wnioski Klubu Narodowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. **Klub Narodowy w dniu wczorajszym wniósł szereg interpelacyj i wniosków, między innemi wniosek w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 lutego 1927 r. w sprawie Ustawy o ustroju sądów powszechnych. Wniosek dąży do zniesienia tej ustawy, szczególnie punktu o usuwalności sędziów. Ponadto złożono do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie szykan, stosowanych przez b. wojewodę Borkowskiego w stosunku do Obozu Wielkiej Polski w województwie lwowskiem.**

Posiedzenie klubu „Piasta".

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyły się posiedzenia kilku klubów sejmowych. Największą sensację wywołało posiedzenie Klubu „Piasta". Na posiedzeniu tem, kilku posłów z p. Michalskim na czele, usiłowało przełamać opór większości klubu i wprowadzić politykę popierającą Rząd.

Konferencja.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych, po ukończeniu posiedzenia Sejmu, premjer Bartel udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej i odbył z nim blisko 3 godzinną konferencję.

Ustawa samorządowa.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje obecnie projekt ustawy samorządowej, dla gmin, miast i powiatów. Ustawa ta jest utrzymana w duchu bardzo liberalnym. Ministerstwo przyśpieszyło opracowanie projektu by mógł on wpłynąć do Sejmu jeszcze w ciągu bieżącej sesji Sejmowej

Historja posła Tokarnickiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Poseł Tokarnicki, który, jak wiadomo, wystąpił niedawno ze Stronnictwa Chłopskiego, zgłosił akces do BBWR. Na wczorajszem posiedzeniu Klubu BB. postanowiono posła Tokarnickiego nie przyjmować. Szuka on teraz podobno nowego przydziału partyjnego.

Wyjazd na konferencję królewiecką.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym wyjeżdżają na konferencję do Królewca radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Perkowski, oraz kierownik referatu prasowego p. Litauer. Reszta delegacji z ministrem Spraw Zagranicznych p. Zaleskim na czele wyjeżdża do Królewca w sobotę w godzinach południowych.

Ilość weksli.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu wrześniu było w obiegu 228.570 weksli na cenę 44,869,000 zł., w miesiącu sierpniu obieg weksli wynosił 229,341 na sumę 47,522,000 zł.

Otwarcie sesji sejmowej.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 31.X. (Pat.) Dziś o godz. 16 m. 15 rozpoczęło się XXVI posiedzenie Sejmu. Na ławach ministerjelnych zasiadło szereg ministrów z prezesem Rady Ministrów prefesorem Bartlem na czele oraz wyżsi urzędnicy resortów ministerjalnych.

Przed porządkiem dziennym marszałek Daszyński odczytał dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji Sejmu i na tej podstawie otworzył posiedzenie. Następnie marszałek doniósł o zmianie rządu, dokonanej podczas nieczynności Sejmu, zawiadomił Izbę, że wpłynęły wnioski sądów o wydanie kilku posłów, wreszcie podał do wiadomości Izby, że posłowie Anusz (B. B.), Gołuchowski (B. B.), Michałek (Klub Narodowy), Bronisław Pieracki (B. B.) złożyli mandaty poselskie

Pierwsze czytanie preliminarza budżetowego.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego mianowicie do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na okres od dnia 1 kwietnia 1929 roku do 31 marca 1930 roku. Z kolei zabrał głos p. minister Skarbu Czechowicz

Mowa ministra Czechowicza.

Przedłożony Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy na rok 1929/30 wynosi po stronie dochodów 2,809 miljonów, po stronie zaś wydatków 2,802 miljony. Przy porównaniu ze stroną rozchodową budżetu tegorocznego konstatujemy wzrost, wynoszący 128 miljonów, czyli około 5%.

Przeciążenia podatkowe.

Nie tyle globalna cyfra obciążenia podatkowego, która, w porównaniu z okresem przedwojennym u nas wzrosła tak znacznie, jak w innych krajach, ile nierównomierny udział poszczególnych grup społeczno-gospodarczych w pokrywaniu kosztów utrzymania państwa, usprawiedliwia do pewnego stopnia tak liczne u nas narzekania na przeciążenie podatkowe. Dochodzi do tego wadliwość niektórych naszych ustaw podatkowych. **Mam tu na myśli przedewszystkiem konieczność zlikwidowania obowiązującego obecnie podatku majątkowego**, jako opartego na wadliwej strukturze i zastąpienia go stałym podatkiem majątkowym o stawce umiarkowanej i niedotkliwej dla życia gospodarczego. System licznych dodatków na cele samorządowe do podatku gruntowego: drogowych, inwestycyjnych, wyrównawczych itp., w którym się nie może zorjentować w szczególności drobny rolnik, otwierający szerokie pole do nadużyć, przeistoczył się w prawdziwą plagę egipską. Zachodzi nieodzowna konieczność objęcia wszystkich specjalnych dodatków jednym ogólnym dodatkiem na potrzeby samorządowe, odpowiednio podwyższonym.

Dodatki dla urzędników.

pomyślny stan wpływów budżetowych umożliwił regularne wypłacanie funcjonarjuszom państwowym dodatku w granicach udzielonego rządowi w ustawie skarbowej upoważnienia, dał możność preliminowania tych dodatków na rok przyszły. Dalsza poprawa bytu urzędników państwowych z natury rzeczy zależna będzie od dalszego pomyślnego rozwoju źródeł dochodowych państwa.

Zagadnienie budżetowe nie może być traktowane w oderwaniu od ogólnej sytuacji gospodarczej. Nie wpadając w przesadę, muszę stwierdzić, że Polska wstąpiła zdecydowanie na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego.

Optymizm min. Czechowicza.

Na tle powyższych danych nie niezrozumiały jest pesymizm szerzony przez niektóre odłamy prasy. Pesymizm ten znajduje jedyne swe uzasadnienie w ujemnem kształtowaniu się naszego bilansu handlowego. Aczkolwiek **zapas kruszcu, walut i dewiz w Banku Polskim tak zaliczonych, jak i nie zaliczonych do pokrycia, zmniejszył się na dzień 20 października r.b.** w porównaniu ze stanem na 10 listopada 1927 roku, kiedy została zarachowana pożyczka stabilizacyjna, zaledwie **o 71 miljon złotych (!)** tem nie mniej w niektórych organach prasy wyolbrzymia się niesłychanie znaczenie najmniejszych nawet wahań pokrycia Banku Polskiego i wysnuwa się najczarniejsze horoskopy dla losów naszej waluty. Muszę z całą stanowczością wystąpić przeciwko metodom tego rodzaju. Walucie naszej nie może grozić żadne niebezpieczeństwo. (?) **Instytucja emisyjna w miarę kurczenia się swego pokrycia może zmniejszać odpowiednio obieg swych banknotów w drodze restrykcyj kredytowych** i o ile funkcjonuje prawidłowo, nie dopuści nigdy do zachwiania się waluty.

Deficytowy bilans handlowy.

Nie możemy jednak zamykać oczu na niebezpieczeństwo deficytowego bilansu handlowego. Rząd udzieli na ten temat szczegółowych wyjaśnień na komisji budżetowej.

Etatyzm.

Wbrew urabianej przez pewien odłam prasy opinji, że rząd zmierza do etatyzmu oświadczam, że etatyzm nie tylko nie jest celem polityki rządowej, lecz odwrotnie w rządzie jesteśmy zgodni, że przyszłość Polski leży w rozwoju inicjatywy prywatnej.

Kończąc niniejsze przemówienie uważam za swój obowiązek dać jeszcze raz wyraz przekonaniu, które niejednokrotnie wypowiadałem, że aczkolwiek zostały założone fundamenty dla naszego rozwoju ekonomicznego, to jednak dalecy jeszcze jesteśmy od dobrobytu. Tworzenie dobrobytu wymaga szeregu lat planowych wysiłków opartych na współpracy rządu i społeczeństwa. Niestety pewne odłamy społeczeństwa wysilały się nad wytworzeniem niesamowitej atmosfery uprzedzeń, nieżyczliwej krytyki, nie przebierającej w środkach i nadmiernych a niewykonalnych żądań.

Dalszy ciąg posiedzenia.

Po przemówieniu ministra, marszałek zapowiedział, iż obrady nad budżetem prowadzone będą na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu, poczem Izba przystąpiła do dalszych punktów porządku dziennego. W pierwszem czytaniu odesłano do właściwej komisji szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych i innych. Następnie po referacie posła Libermana (PPS.) przyjęto ogromną większością poprawki Senatu do projektu ustawy o zabezpieczeniu powództwa i o egzekucji przeciwko związkom komunalnym w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Resztę porządku dziennego odłożono do następnego posiedzenia, które marszałek wyznaczył na wtorek 6 listopada o godz. 3-ej.

Wniosek o rewizji Konstytucji.

Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się także wniosek klubu BB. w sprawie rewizji konstytucji.

Wnioskodawcy wychodzą z założenia:

1) że Sejm obecny jako drugi z rzędu wybrany na zasadzie obowiązującej konstytucji, władny jest w myśl art. 125 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. poddać rewizji tę ustawę własną uchwałą i że udzielenie obecnemu Sejmowi nadzwyczajnych pełnomocnictw rewizyjnych miało na celu stworzenie konstytucyjnej możliwości wprowadzenia do ustawy z dnia 17 marca 1921 r. zmian opartych na doświadczeniu zdobytem w okresie ubiegłym;

2) że obowiązująca ustawa konstytucyjna w swych zasadniczych zrębach nie zapewnia państwu trwałych podstaw sprawnego ustawodawstwa;

3) że w szczególności zagadnienia z zakresu uprawnień władzy wykonawczej i jej stosunku do władzy ustawodawczej nie zostały rozwiązane w konstytucji dnia 17 marca 1921 roku w sposób zadawalający;

4) że zwłaszcza zachodzi potrzeba wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, aby zapewnić państwu trwałą i silną władzę wykonawczą, zdolną do twórczej pracy oraz wolną od zmiennych wpływów ugrupowań partyjnych.

Z powyższych względów, wnioskodawcy wnoszą, aby Sejm uchwalić raczył:

„Sejm na podstawie art. 125, ust. 3 ustawy konstytucyjnej, z dnia 17 marca 1921 roku, przystępuje do rewizji konstytucji i poleca komisji konstytucyjnej, aby przed upływem miesiąca, złożyła sprawozdanie, co do mających się zaproponować zmian ustawy konstytucyjnej.".

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wyjazd min. Moraczewskiego.

(Tel. od własnego kopodennta).

WARSZAWA. Minister Robót Publicznych Jędrzej Moraczewski w dniu wczorajszym wyjechał do Katowic na kongres P. P. S. frakcji rewolucyjnej.

Posiedzenie komisji zagranicznej.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu 9 listopada zostało naznaczone pierwsze posiedzenie sejmowej komisji zagranicznej.

„Choroba" p. Stpiczyńskiego.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w jednym z Sądów Pokoju w Warszawie miała być rozpatrywana sprawa redaktora „Głosu Prawdy" p. Wojciecha Stpiczyńskiego, oskarżonego o zniewagę w druku przez posła Kiernika. Oskarżony na rozprawę się nie stawił. Obrońca jego przedstawił sądowi świadectwo lekarskie, w którym zaznaczono, że oskarżony jest obłożnie chory i ma silnie podwyższoną temperaturę. Na wniosek obrony sprawa została odłożona. Jest to zwykła metoda Stpiczyńskiego. Niezwykle charakterystyczny jest fakt, że red. Stpiczyński, „obłożnie chory", wyjeżdża przecież w dniu jutrzejszym na konferencję do Królewca.

Umiędzynarodowienie Odry.

LONDYN 31.X. (Pat.) Przedstawiciele Anglji, Francji, Niemiec, Danji, Szwecji i Czechosłowacji z jednej strony oraz Przedstawiciele Polski z drugiej podpisali dziś po południu kompromis w sprawie przekazania do rozstrzygnięcia trybunału haskiego sporu o kompetencjach terytorjalnych międzynarodowej komisji dla rzeki Odry.

Zeppelin wraca do Europy.

NOWY YORK 31.X. (Pat). Według otrzymanych tutaj wiadomości ze statku holenderskiego „Westerdid", statek ten o godz. 0 m. 15 według czasu Greenwich widział „Zeppelina" przelatującego w miejscu znajdującem się pod 48° 47' szerokości północnej i 22° 3' długości zachodniej. Miejsce to znajduje się mniej więcej o 1000 klm. na zachód od południowo-zachodniego wybrzeża Irlandji. „Zeppelin" skierował się na południowy-wschód przy dobrej pogodzie.

Co zapowiada komisja królewiecka.

BERLIN 31.X. (Pat) „Kreuzzeitung" w obszernej depeszy swego korespondenta kowieńskiego donosi, że kowieńskie koła polityczne nie przywiązują żadnych większych nadziei, do konferencji królewieckiej i spodziewają się, że konferencja ta zakończy się również bez wyniku. Korespondent podkreśla, że Litwa przez swoje wytrwałe podtrzymywanie roszczeń prawnych w sprawie Wilna tryumfuje do pewnego stopnia, przyznaje jednak jednocześnie, z drugiej strony, że dalsze nieustępliwe stanowisko Litwy, może doprowadzić do niezbyt pożądanych dla Litwy skutków, w postaci zbadania całej sprawy przez rzeczoznawców Ligi Narodów, które może doprowadzić do tego, że Litwa wypuści ze swych rąk inicjatywę. Wyszłoby to tylko na korzyść Polsce,

Zamach czy manifestacja?

PRAGA, 31.X. (Pat.). Dziś rano o godz. 10 ukrainiec Tadeusz Mikołaj Pasiuk absolwent gimnazjalny, z powiatu Kołomyja, rzucił pod drzwiami konsulatu polskiego butelkę z płonącą benzyną, oraz uciekając wystrzelił z rewolweru do wchodzącego właśnie do konsulatu konsula dr. Lubaczewskiego, na szczęście nie trafiając. Pasiuk został natychmiast przez policję aresztowany. Oświadczył on, że występując przeciwko osobie przedstawiciela Polski chciał dokonać aktu zemsty na nienawistnem państwie polskiem. Pasiuk nigdy nie był w konsulacie, gdzie był całkowicie nieznany. Należy więc przypuszczać, że w danym wypadku chodzi nie o zemstę osobistą, lecz o demonstrację o charakterze politycznym.

Z ostatniej chwili.

— W związku z podpisaniem protokułu o arbitrażu, związek zawodowy transportowców odwołał strajk robotników portowych w Gdyni.

— Prymas Polski ks. kardynał Hlond przybył do Wenecji, gdzie zatrzyma się dzień jeden, poczem wyjedzie do Rzymu.

— W czwartek w całej Nadrenji i okręgu Ruhry rozpocznie się olbrzymi lokaut w przemyśle metalowym, który obejmie około 220.000 robotników.

— Zeppelin w drodze powrotnej z Ameryki przeleciał nad Francją.

— Na komisji prawa karnego w Reichstagu niemieckim, uchwalono większością głosów zniesienie kary śmierci.

— Z dniem 1 listopada wchodzi w życie na obszarze w. m. Gdańska taryfa kolejowa ujednostajniona z taryfą polską.

Witajcie!

Dziś rozpoczyna się w naszem mieście Zjazd Literatów z całej Polski...

We współczesnem naszem życiu narodowem polityka zajmuje nieproporcjonalnie dużo miejsca. Acz jest to fakt zrozumiały psychologicznie i historycznie, to jednak na tle życia polskiego wywołuje on mnóstwo objawów niepożądanych, ujawniających się w roznamiętnieniu i zaślepieniu stronniczem. Dlatego z tem większą ochotą i tęsknotą wyrywamy się do Sztuki i Nauki, tych dziedzin, gdzie subjektywizm, właściwy polityce, bywa tak bardzo złagodzony. Prawda, że w życiu narodowem wszystkie sfery ducha i myśli łączą się ze sobą, i niepodobna wyobrazić sobie artysty czy uczonego, któregoby nie obchodziły zagadnienia polityczne, ale adepci Nauki i Sztuki, czciciele Prawdy i Piękna, umieją nawet do ideału Dobra ustosunkować się bardziej bezstronnie i beznamiętnie, niżli to czynią ci, którzy się głównie polityce poświęcają.

Dlatego z wielką radością witamy dziś w mieście Mickiewicza i Słowackiego przyjeżdżających do nas znakomitych pracowników pióra ze wszystkich dzielnic Polski. A w gronie ich wyróżniamy szczególnie niektórych, drogich sercu każdego Polaka.

Więc przedewszystkiem powitać należy sędziwego Prezesa Związku Zawodowego Literatów Polskich, Wacława Sieroszewskiego, który po Aleksandrze Świętochowskim jest dziś Senjorem piśmiennictwa polskiego. Jego utwory powieściowe na tle życia ludów sybirskich na zawsze pozostaną w skarbnicy naszej literatury, świadcząc chlubnie o specyficznie polskiej zdolności do odczuwania innych ludów i do współczucia z niemi,

Prezes P. E. N. Clubu, Ferdynand Goetel, od niedawna pracujący na niwie piśmiennictwa polskiego, jednak już szeroko sławny tak swemi egzotycznemi nowelami, jak też dziełami podróżniczemi, wreszcie doskonałą powieścią „Z dnia na dzień".

Poczesne miejsce w naszej literaturze zajmuje dalej Juljusz Kaden Bandrowski, autor „Niezguły", „Zawodów" lub też nowszych utworów, jak „Miasto mojej matki" czy też prześlicznych nowelek „Europa zbiera siano".

Na szczególną uwagę zasługuje K. L. Koniński, głęboki pisarz, którego wyjątkowo ciekawe artykuły spotykamy na łamach znakomitej „Myśli Narodowej".

A dalej idą długim szeregiem zaszczytnie znani pisarze, jak Stanisław Miłaszewski, autor „Farysa"; Wacław Grubiński, mający poza sobą całe mnóstwo powieści i sztuk scenicznych, wystawianych przez wszystkie polskie teatry; zdolny poeta Jan Lechoń; Karol Irzykowski, autor „Pałuby" i wybitny krytyk literacki; Juljan Wołoszynowski, który pisze obecnie szereg powieści na tle życia Słowackiego; wilnianin Zdzisław Kleszczyński, wybitny poeta i powieściopisarz; Wilam Horzyca, ostatnio inscenizator „Samuela Zborowskiego" w teatrze Polskim w Warszawie; wreszcie sławny jeszcze z „Chimery", poeta Józef Jedlicz; znakomici krytycy Ostap Ortwin i Wacław Moraczewski; oraz długi szereg innych pisarzy, których dla braku miejsca nie wymieniamy.

Przybycie do Wilna na obrady tylu i tak znakomitych pisarzy polskich, daje rękojmię, że obrady te odbędą się sprawnie i owocnie dla dobra naszej literatury, której wielkie tradycje wileńskie oby przyświecały Zjazdowi.

Szczerem sercem witamy naszych gości, przeważnie tak dobrze już nam wszystkim znanych!

Stanisław Cywiński.

Dalekie mogiły.

Pamięci poległych i zmarłych oficerów i żołnierzy V. Syberyjskiej dyw.

Jest cmentarz daleko . daleko..

Białe krzyże brzozowe, nad niemi płaczki cmentarzy północnych — brzozy płaczące. Na każdym krzyżu tabliczka i słowa starej piosenki żołnierskiej: „Śpij, kolego, a w tym grobie niech się Polska przyśni tobie"..

..Dziewięć lat temu w słoneczne południe sierpniowe przez ulice miasta Nowomikołajewska ciągnął kondukt żałobny. Osiemnaście trumien prostych, sosnowych. Za jednemi szły rodziny, za innemi koledzy - żołnierze. I w jeden dzień osiemnaście nowych krzyży wyciągnęło ku niebu ramiona. Osiemnaście młodych serc, co dla Polski biły, kulą bolszewika przebite, syberyjską zasypano ziemią...

...„Za naszą wolność i waszą"...

..A moskale mówili, że trumny są próżne...

...Potem droga na wschód samotnemi mogiłami znaczona. Zabierał tyfus, zabierała kula wroga.

I stanął jeden krzyż, wołający o pomstę do nieba — Ręka kaina, ręka szaleńca zatrutego jadem bolszewizmu, pociągnęła za cyngiel..

...Wśród białych śnieżnych pól tuż przy torze kolejowym, krzyż, a na nim siwa rogatywka..

...Przez tajgi i stepy tysiące wiorst w mroźną zimę syberyjską wędrowali uchodząc z więzień... Do Polski! Nie wszyscy doszli..

...Pamiętam.. Był to nawet wilnianin... Uciekł z obozu i poszedł...

...A potem przyszła wieść głucha, ponura... Zamordowali go chłopi w tajdze.. Czy był świadek tego mordu? Kto mu grób wykopał? Kto tę wieść przyniósł? Nie wiem. Do Polski nie wrócił...

...I nie był on jeden... Gdzie są ich mogiły? Śnieg okrył ich całunem... zwierz dziki poszarpał ich ciała...

Gdy ucichły odgłosy bitew, ciszę nocną rozdzierał złowrogi trzask karabinów... W „czerezwyczajkach" rozstrzeliwano więźniów...

...A tyfus coraz to nowe zabierał ofiary...

W malignie nieszczęśliwi walczyli z wrogiem, chwytali za nieistniejącą broń, by Polskę bronić... Padały jakieś rozkazy... komenda...

...Wróg słuchał szatańskim uśmiechem wykrzywiał twarz i krwawą łapę wyciągał po Warszawę...

...A wtedy znowu w rozpalonej gorączką wyobraźni widzieli siebie broniącymi Warszawę... I z ust spieczonych z ostatniem tchnieniem zrywał się okrzyk: „nie damy!"...

...Cienie ludzkie wynędzniałe, głodne i obdarte, zgnębione niewolą i troską o los kraju, ostatnią oddawały kolegom posługę... We wrogiej ziemi kopały nową mogiłę, nowy stawiały krzyż...

...Jak oni wszyscy ukochali Polskę! Jak im się prężyły ramiona na myśl o pracy, w Wolnej i Niepodległej...

...Nie wrócili...

. . . . . .

...Płoną gromnice na wszystkich cmentarzach w Polsce...

...Tam cisza i pustka...

I Bóg zapali na niebie tysiące gromnic, a nad opuszczonemi mogiłami przepłynie cichy szept modlitwy, idącej z dalekiej Polski...

...Wieczne odpocznienie!

Er—ka.

Wielka Sensacja Sezonu!
„Czerwony Bies"
(Tajemnica Nocy)
Rekordowy sukces we wszystkich stolicach świata
Jutro premjera w kinie „HELIOS"

Grób „Bezimiennego".

Wśród gradu kul,
Z bagnetem w ręku
Szedł w bój żołnierzyk młody...
Wśród łanów pól,
Bez drżenia, lęku —
Szedł w bój — jakby na gody.
Skierował wzrok
Przed siebie — hen...
To padnie, to znów biegnie..
Nie skręca w bok —
Pod krzyżem — tam..
Zwycięży — albo legnie.
Jak piorun spadł,
Gdzie okop był
Przez wroga obsadzony.
..Kul sypnął grad...
Wygięty w tył
Żołnierzyk padł rażony.
Nie widział już,
Jak pierzcha wróg...
Zwycięża Orzeł Biały...
Wśród łanów zbóż —
Żołnierza Bóg
Powołał do Swej Chwały.

Żołnierska brać
U krzyża stóp
Kolegę pochowała,
A żeby znać,
Czyj to jest grób —
Nazwisko wypisała...
Przez dłuższy czas,
Wśród wichrów, burz —
Nazwisko deszcze zmyły...
Splątany las
Zdziczałych róż
I krzyż—... to ślad mogiły..
Nawiedzał grób
Co pewien czas
Maleńki Jaś-pastuszek.
U krzyża stóp
Za każden raz
Zostawiał z róż wianuszek..
W zaduszki był,
Oczyścił grób,
Z jedliny złożył wieniec...
Nożykiem rył
U krzyża stóp...
„Tu leży Bezimieniec".

Kazimierz Suchorzewski.

GROBOWIEC OBROŃCÓW WILNA NA ROSSIE.

Kwesta na rzecz Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów.

Towarzystwo Opieki nad Grobami ś.p. Bohaterów, którzy polegli w walce o niepodległość Polski otrzymało zezwolenie na urządzenie kwesty w ciągu 1—3 listopada r.b. i wskutek tego zwraca się z gorącem wezwaniem do szerokich mas społeczeństwa, prosząc o jaknajwiększy udział i datki na poparcie tak drogiego dla każdego obywatela celu, jak uchronienie od ruiny grobów, w których śpią wiecznym snem Ci, mocarną dłonią których zakreślone zostały granice Zmartwychwstałej Polski.

Przypomnijmy sobie te niedawne chwile, gdy krwiożercze hordy nieprzyjacielskie gnane z nad Wołgi zagarnęły Wilno i zalewając cały kraj krwią i pożogą dotarły do murów naszej stolicy. Był to ten krytyczny moment, gdy nietylko niepodległość kraju była zachwianą, ale mógł być obrócony w niwecz cały dorobek zdobyczy kulturalnych, nad któremi pracowały szeregi pokoleń.

Krwawe widmo zagłady obudziło do walki cały naród, z którego łona wyszli Ci skromni bohaterzy, którzy posiadając pod żołnierskim mundurem serce natchnione miłością ojczyzny, nie zawahali się poświęcić swego życia dla ratunku niepodległości kraju. Wielu z nich po uciążliwych trudach poległo, nie otrzymawszy nawet takiej nagrody, jak możność ujrzenia urzeczywistnienia swego celu. Imiona ich zostały zapomniane, lecz porozrzucane po całym kraju mogiły przypominają nam i przypominać będą następnym pokoleniom o bohaterstwie minionych dni.

Dlatego też w pierwszych dniach listopada, dniach poświęconych pamięci zmarłych, każdy z obywateli powinien myślą swoją skierować się ku zmarłym Bohaterom, których zwłoki spoczywają częstokroć zdala od rodzinnych stron i ofiarować na utrzymanie ich grobów swój datek, który będzie tylko spłaceniem długu i spełnieniem obowiązku.

Co ich łączy?

Na marginesie ostatniego rozłamu w P.P.S.

Nieraz ktoś stojący dalej nieco od życia politycznego i stronnictw politycznych usiłuje sobie odpowiedzieć na pytanie: „Co może łączyć konserwatystów z socjalistami i żydami? Dlaczego od czasów jeszcze przedmajowych jesteśmy wciąż świadkami dziwnych i niezdrowych sojuszów, rozłamów, rozpadania się starych i powstawania nowych organizacyj politycznych?"

Na pytanie powyższe przeciętny obywatel, biorący udział w życiu politycznem jedynie od wyborów do wyborów, najczęściej całkiem nie umie odpowiedzieć, albo odpowiada fałszywie, biorąc drobne szczegóły za istotne przyczyny rozgrywających się przeobrażeń. W gruncie jednakoż rzeczy odpowiedź nie jest trudną, ale trzeba nieco uważniej przyjrzeć się faktom i przypomnieć analogiczne wypadki z niezbyt nawet dalekiej przeszłości.

Mamy dzisiaj przed oczyma rozłam w polskiej Partji Socjalistycznej, której większość chce się, nazewnątrz przynajmniej, odgrodzić od tego, co nosi w dobie obecnej miano „sanacji moralnej". Mniejszość natomiast chciałaby widzieć w P. P. S. organ tej właśnie sanacji na terenie robotniczym.

Czy rozłam ten jest czemś nowem? Czy nie miał on precedensów w innych czasach i na innym terenie?

Istotnie analogiczne wypadki były. Przypomnijmy rozłamy przez jakie przechodziły organizacje „Piast" i „Wyzwolenie".

Tak było z secesją, która rozbiła w swoim czasie rząd większości polskiej, tak stało się z „Wyzwoleniem", które zaczęło się wyłamywać z pod wskazówek „odkomenderowanych" wodzów tego ugrupowania politycznego i tak właśnie dzieje się obecnie z socjalistami z pod znaku P. P. S.

Wszyscy ci rozłamowicze z dawniejszych i nowszych czasów znajdują się obecnie niemal bez wyjątku w szeregach sanacyjnych.

To też niewątpliwie istnieje coś, co ich wszystkich ze sobą łączyło, chociaż znajdowali się w szeregach zwalczających się nieraz organizacyj.

Tym łącznikiem była i jest tajna organizacja.

Organizacja ta odkomenderowywała swoich członków do jawnych partyj oraz organizacyj politycznych i społecznych, by w sposób niewidoczny niemi kierować.

Miała ona ich w „Wyzwoleniu", miała i ma w „Piaście", P. P. S., nawet w „Chrześcijańskiej Demokracji". Bo przecież samem tylko tchórzostwem nie da się wytłomaczyć stanowiska, tych ugrupowań w czasie wyborów i potem.

Tkwią oni tam i czuwają, a w ostateczności wywołują rozłamy, których świadkami nieraz byliśmy.

Jedynie Związek Ludowo-Narodowy był wolnym od tego rodzaju aniołów stróżów i dlatego, nawet pomimo poniesionych porażek pozostał tem, czem był od początku.

Bo jak sobie wyobrazić i wytłómaczyć obecność w swoim czasie w „Wyzwoleniu" „obszarnika" Kościałkowskiego, lub mecenasa Raczkiewicza, którzy doprawdy nic wspólnego z „ludem i t. zw. ruchem ludowym mieć nie mogli.

Czem objaśnić kandydowanie niektórych chadeków z listy Nr. 1, gdy jednocześnie w całym niemal kraju istniała lista chadecko-piastowa Nr. 25,

Zresztą członek tejże Chadecji został ministrem w rządzie, który powstał na gruzach obalonego przez zamach majowy gabinetu Witosa. Posiadania wszędzie swych macek, jest starym i wypróbowanym sposobem masonerji.

Nieraz ludzie poczciwi i naiwni dziwią się, jak może niewierzący — mason trafić do organizacji katolickiej.

Powinniśmy jednakże wreszcie sobie uprzytomnić, że masonerji własną miarką mierzyć nie można, a zresztą łatwiej jest ateuszowi, dla celów wywiadu chociażby, udawać gorliwego katolika niż wierzącemu katolikowi robić ze siebie ateusza. To też nie dziwmy się, że nawet do stowarzyszeń bezwzględnie i szczerze katolickich zdołała masonerja usunąć swych mężów zaufania.

I znowuż przypomnijmy wystąpienia członków pewnych organizacyj o charakterze szczerze katolickim (jak np. Sodalicji Marjańskiej) w sprawie rzekomego nadużywania haseł katolicyzmu przez obóz narodowy.

Jeden z tych panów nawet wystąpił publicznie i ogłosił list otwarty w jednym z wileńskich organów sanacyjnych.

Dziś jednak ten „gorliwy katolik" nie ogłasza listów protestujących przeciwko wyraźnemu zwalczaniu Kościoła i duchowieństwa katolickiego przez sanację i jakoś dziwnie zamyka oczy na akcję „Epoki", „Głosu Prawdy" no i tych, co te organy subsydjują.

Doprawdy dziwna ślepota.

Ale wróćmy jeszcze do sprawy rozłamu P.P.S.

Otóż na terenie Warszawy nastąpiło pewnego rodzaju „odmasonienie" tej organizacji.

Niestety, rozłam nie dał oczekiwanych wyników i dlatego możliwem jest szukanie kompromisów w celu pozostawienia status quo.

Masonom odkomenderowanym dla roboty w P.P.S. będzie zależało na porozumieniu, bo rozłam uczynił z nich poniekąd wodzów bez armji, zaś „prawowiernym" działaczom pepesowskim też zależy na sojusznikach, bez których droga do wszelkiego rodzaju beneficjów może być zamkniętą.

Pod tym względem niezmiernie pouczającą jest sytuacja w Wilnie, pięknie uwidoczniona w wywiadzie „Słowa"—Nr. 245 z dn. 24 X.

Prawowierni pepesowcy, towarzysze Żejmo i Stążowski „nie widzą" rozłamu i nie chcą się ustosunkowywać do osoby p. Piłsudskiego. Natomiast towarzysz Czyż i Ehrenkreutz wywiadu odmówili, bo rozmowa na ten temat „nie sprawia im przyjemności".

Nic dziwnego, skoro przypomnimy, że towarzysz Czyż nie tak znowuż dawno zdekonspirował się złożeniem emblematów masońskich na trumnie ś. p. K. Wimbora.

Nie łudźmy się jednakże, że proces raz rozpoczęty w łonie PPS da się całkowicie zażegnać.

Jeżeli nawet ze względu na korzyści doraźne narazie obie strony wolą zgodę, to jednak do rozprawy musi dojść, a, jak twierdzą złośliwi, utworzenie 6 nowych etatów w sekcji technicznej Magistratu, o czem tak pięknie pisze Express, ma również być ważkim argumentem w jednaniu zwolenników sanacji.

Kończąc zatem uwagi na temat związków i rozłamów stwierdzić muszę, że wprawdzie masonerja zdołała połączyć i zmusić do pracy dla swych celów elementy bardzo różnorodne, lecz dzisiaj wyraźnie zarysowuje się w życiu politycznem proces „odmasaniania się" tych organizacyj, które jakiś program polityczny posiadają. Masonerja koncentruje się coraz wyraźniej w tem, co się nazywa „sanacja" i coraz bardziej się dekonspiruje.

Jest to proces z punktem widzenia narodowego bardzo pożądany. Im prędzej on będzie postępował naprzód, im jaskrawsze będą jego przejawy, tem lepiej dla państwa i Narodu polskiego.

Peka.

Nie zapominajcie o zaletach kremu FASCINATA

DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Sens życia.

Przywiozła Janka do szpitala. Dołożyła wszelkich starań, sprzedała trochę rzeczy, zebrała wszystkie grosze... przywiozła...

Doktór miejscowy robił nadzieję, że po operacji będzie wszystko dobrze. W szpitalu powiedziano jej z początku, że miejsc wolnych niema, lecz gdy zaczęła prosić, płakać, kazano zaczekać, co trwało bardzo długo, Nakoniec wyszedł ten dobry, stary doktór i kazał przyjąć.

Odrazu instynktownie poczuła do niego sympatję... tak delikatnie badał Janka, ostrożnie dotykał bolących miejsc. Opowiedziała mu wszystko, jak ciężko musiała pracować po śmierci męża, wszystkie swe siły oddając Jankowi. Jego jednego ma przecie teraz tylko na świecie. Zaczął rok dwunasty. Chorowity był zawsze, lecz te bóle obecnie wystąpiły zaledwie od tygodnia. Doktór w miasteczku zdecydował, iż jest to wrzód w żołądku, wysłał ją do stolicy mówiąc, że bez operacji chłopca się nie uratuje. Rzuciła się do nóg doktorowi błagając, by nie dał zginąć jej dziecku, bo wówczas nie miałaby po co żyć. Doktór pocieszał, obiecał zrobić co można, co jest tylko w mocy medycyny, lecz matka czuła, że jest źle, że operacja ciężką będzie... a Janek ymczasem wodził za nią temi smutnemi, piwnemi oczyma i skomlał „Matuś, ja się boję tu sam w tym szpitalu, niech Cię zostawią przy mnie". Ani słyszeć o tem nie chciane, daremnie mówiła, że wprost niema się gdzie podziać, że nie zna miasta... płakała, błagała i znów ten stary doktór przyszedł jej z pomocą... przemówił do kolegów, poklepał ją po ramieniu... „no, niech się pani uspokoi, zostanie tu pani".

Nazajutrz wzięto Janka do prześwietlenia, a po niem naznaczono operację na drugi dzień rano. Gdy Janek wracał z prześwietlenia spotkał się w progu sali z księdzem, wychodzącym od chorego. Ksiądz zwrócił uwagę na bladą twarz chłopca, rozpytywać się zaczął, co mu jest, dowiedziawszy się o jutrzejszej operacji zapytał, czy chce się wyspowiadać, a nazajutrz przyjąć Przenajświętszy Sakrament. Janek opowiedział księdzu, iż już trzy razy w życiu przyjmował Pana Jezusa i że mu za każdym razem tak jasno się robiło, tak pogodnie, a raz nawet potem we śnie widział Pana Jezusa całego w słońcu i w jasności, tak go Pan Jezus błogosławił i mówił jakieś cudne słowa, ale Janek zawcześnie się obudził tak, że wszystkiego nie zrozumiał. Ksiądz słuchał z uśmiechem i gładził bujną czuprynę chłopaka, matka wyszła na chwilę do kościoła, a ksiądz został, by wyspowiadać Janka, nazajutrz zaś rano, przyszedł z Panem Bogiem, a o godz. 9-ej zawieziono chłopca na salę operacyjną. Gdy drzwi za nim zamknięto, wyciągnęła ręce... i chciała biec za nim, lecz posługacz szpitalny brutalnie odciągnął ją na bok, mrucząc „niech tam pani nie wydziwują tych komedji, bo nie ma czasu ino stać i pani pilnować, doktory lepiej wiedzą od pani, co im robić". Co było dalej, nie wie, nie pamięta, bo zemdlała; gdy się jej docucono, Jaś leżał już w czystem, białem łóżeczku — biedziutki, cichy... oczęta miał gdzieś w dal wpatrzone, Matki nie poznawał, stary doktór stał przy nim i badał puls... na jej nieme, pełne przestrachu pytanie, odparł poważnie, „a no trzy wrzody, zrobiliśmy co można, reszta w ręku Boga"... I zaczęły się tu najcięższe, najgorsze, najstraszniejsze dnie dla niej, przechodzenie od rozpaczy do nadziei i odwrotnie już, już zdaje się lepiej, przytomny, rozmawia z nią, uśmiecha się, to znów schwycą go silne bóle, ciałko rozpalone, skronie pulsują... lekarze znów kręcą głowami... Raz na dziesiąty dzień po operacji, przywołał ją cichym głosem do siebie: „Matuś, ja widziałem Tatusia, położył mi rękę na ramieniu i tak się do mnie uśmiechał"... Chciał mówić dłużej, lecz przyszedł spazm bólu, blada twarzyczka zrobiła się siną, rączęta wyciągnął przed siebie i opadł na poduszki. Siostra dyżurna, będąca na sali, podbiegła, natychmiast zrobiła zastrzyk, po nim chłopczyk zasnął, oddech znów był spokojny, cichy, równy, a w matkę znowu wstąpiła nadzieja... Kto nie zna owego uczucia? Zda się wyrok nieubłagany zapadł na najdroższą dla ciebie Istotę, lecz ty w to nie wierzysz, nie możesz uwierzyć, wyciągasz błagalnie dłonie Tam, gdzie wyrok może być cofnięty... i oczekujesz zmiłowania! Nie masz, zdaje się, w takiej chwili takiej ofiary, jakiejbyś ponieść nie mógł..., a wszystko byś uczynił, byle się nie stało T o, co się stać M u s i. Trzymając w swych dłoniach ręce drogiej ci Istoty, zda się chcesz całym sobą, całą siłą zatrzymać tę najdroższą ci Istotę, nie dać Jej odejść w to nieznane, w to, co dla ciebie będzie jeszcze problemem... dla niej r o z w i ą z a n i e m!

I zastanawiasz się wówczas nad zagadką istnienia, nad zagadką człowieka i schylasz pokornie czoło, a usta Twe szepcą „Boże miłosierny, okaż to miłosierdzie, okaż władzę nad wysiłkami ludzkiemi, każ, a stanie się!!! Dlaczego cię Bóg nie wysłuchuje? Czy dlatego, iż wszystko iść musi drogą przeznaczenia zapisanego w księgach niebieskich, czy dlatego, iż prosić nie umiesz, a może tym sposobem, drogą cierpienia, drogą odkupienia bliższy będziesz tej Istoty, którą tracisz, bliższy Boga, im więcej krzyżyków w życiu tem gładszą będzie tamta droga...

Lecz matka Janka nie myślała wówczas o tem wszystkiem... wpatrywała się tępym wzrokiem w obraz Matki Najświętszej, szepcąc w kółko: „Matko Najświętsza wszak i ty byłaś Matką, Ty nie pozwolisz... ulitujesz się nademną...

I jeszcze przeszło dni parę... Aż pewnego dnia rano po zwykłej wizycie stary doktór odwołał ją na bok i kładąc rękę na ramieniu rzekł „pani droga, źle jest, ropa rozlała się po całym organizmie... nastąpiło ogólne zatrucie, proszę mi wierzyć, robimy co można, lecz... serce słabnie z każdym dniem, źle jest"... A widząc bladość matki uścisnął ją mocno za rękę i rzekł złamanym głosem:

— Pani, trzymać się mocno, i ja miałem ongiś syna, córkę i żonę... dziś jestem sam, no i widzi pani jakoś żyję, człowieka nie złamie żaden ból, przetrwa wszystko, a żyć musi dopóki mu przeznaczono"... Chciała coś mówić, lecz słowa nie wychodziły z ust, schyliła się tylko ucałować rękę starca i pobiegła do nawołującego ją Janka... rączęta rozpalone, usteczka spalone, głos ledwo się wydobywał z zaciśniętych warg „Matuś pić"... podała herbaty, zachłysnął się i z jękiem opadł na poduszki.

— Matuś,—zapytał po chwili— kiedy my już wrócimy do domu, co tam Burek robi?"

A ona, nawpół odrętwiała, patrzała na chłopca błędnym wzrokiem powtarzając w kółko: „wrócimy synku, wrócimy".

I stało się tak, jak było zapisane w księgach niebieskich... nad ranem, w sobotę, westchnął tylko parę razy głęboko, uśmiechnął się do mamusi i zamknął swe piwne oczęta na zawsze...

I przybyło Panu Bogu jednego aniołka więcej... a matce nie-stało już nikogo, została sama jedna, samiutka, przez tę jedną noc osiwiała, przygarbiła się...

Gdy spuszczano trumienkę do grobu, ani jednego nie wydała jęku, ani jedna łza nie popłynęła z oczu, stała nieruchomo patrząc, aż ostatnią zamurowano cegiełkę, potem stary doktór odwiózł ją do hotelu, nazajutrz kupił bilet, wsadził do wagonu, pojechała...

Na progu powitał ją Burek, zda się patrząc zdziwiony, iż nie widzi Janka... spojrzawszy na wierne psisko pierwszy raz od śmierci Janka wybuchnęła spazmatycznym płaczem: „niema Janka, Burku, niema".

Płakałaby tak długo, gdyby nie Piotrowa, która otworzywszy domek zaczęła głośno, krzykliwie prosić, by weszła, opowiadając przy tem hałaśliwie, iż pan inspektor już dwa razy przyjeżdżał i mówił, żeby powiedzieć pani nauczycielce, iż jest bardzo zdziwiony, że tak zaniedbuje swe obowiązki, że dzieci codzień się dowiadują, czy pani nauczycielka już wróciła, że Burek bardzo tęsknił za Jankiem, że z początku to i żreć nie chciał, że krowa jej, Piotrowej zasłabła, że aż wzywano felczera z miasteczka, że jest tu jakieś pismo do pani nauczycielki... i tak bez końca...

Obchód 10-lecia Niepodległości w Wilnie.

Obchód 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego rozpocznie się w Wilnie, w sobotę, dnia 10 listopada. Dzień sobotni poświęcony będzie oddaniu hołdu poległym za Ojczyznę. W dniu tym, t. j. w sobotę przed południem odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa żałobne za poległych. W godzinach rannych odbędą się pochody młodzieży szkolnej na mogiły poległych bohaterów, znajdujące się w różnych stronach miasta. Młodzież złoży na grobach wieńce. Po nabożeństwie w Bazylice archikatedralnej, obecne w Bazylice delegacje, udadzą się ze sztandarami na Górę Zamkową i złożą wieńce na miejscu, w którem grzebano bohaterów 1863 roku. Młodzież akademicka, po nabożeństwie w kościele św. Jana za dusze poległych akademików, uda się również na Górę Zamkową, by złożyć tam wieńce. Po południu wojsko złoży hołd poległym. W tym celu oddziały wojskowe udadzą się na mogiły poległych. O godz. 5-ej po południu wyruszy z placu Katedralnego na cmentarz Rossa wielki pochód, w którem wezmą udział przedstawiciele władz, miasta, Senat U. S. B oraz wojsko. Na cmentarzu na Rossie odsłonięta będzie tablica na pomniku Dynaburczyków. Groby poległych bohaterów będą udekorowane i oświetlone. Poszczególne organizacje składać będą wieńce. Pochylą się sztandary defilujących oddziałów.

Niedziela, 11 listopada będzie dniem radości i triumfu. Program uroczystości tego dnia będzie następujący: O godz. 8 rano odegrane będą z wież kościelnych pobudki i hejnały. O godz. 9 ej rano na byłem polu wojennem (u wylotu ulicy Kalwaryjskiej przy koszarach I ej Brygady) odprawiona będzie msza polowa, poczem nastąpi tam wielka rewja wojsk całego garnizonu wileńskiego i nowo-wilejskiego. W godzinach przedpołudniowych odprawione będą w świątyniach wszystkich wyznań solenne nabożeństwa dziękczynne. Po nabożeństwie w Bazylice Archikatedralnej ruszy pochód, który przez bramę tryumfalną, zbudowaną u wylotu ulicy Mickiewicza na plac Katedralny, podąży do placu Łukiskiego. Tutaj poczty sztandarowe ustawią się dookoła czworoboku przy obelisku, zbudowanym specjalnie z racji tej uroczystości. Na obelisku złożony będzie wieniec od Wilna i ziemi wileńskiej. Wygłoszone będą przemówienia. Salwy armatnie, a następnie dzwony z wszystkich kościołów obwieszczą miastu o tym uroczystym momencie. Po południu odbędą się przedstawienia w teatrach oraz koncerty orkiestr wojskowych na placach i w ogrodach. O godz. 8 wieczór odbędzie się w Reducie uroczyste przedstawienie, które poprzedzi okolicznościowe przemówienie, a następnie odegranie i odśpiewanie hymnu narodowego. Zespół Reduty odegra „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.

W celu trwałego upamiętnienia 10 lecia odzyskania niepodległości Wilno i ziemia wileńska przystępują do budowy Żywego Pomnika, a mianowicie w myśl zgodnych uchwał komitetów organizacyjnego i wykonawczego do budowy domu dla sierot w wieku od lat trzech do siedmiu. W domu tym znajdą schronienie sieroty bez różnicy wyznania i narodowości pochodzące z województwa wileńskiego. W celu wprowadzenia w życie tego dzieła komitet zaapeluje w najbliższych dniach do ofiarności publicznej. Sposób zbierania składek opublikuje niebawem sekcja finansowa komitetu obchodu.

ZEBRANIE CECHÓW.

Miesięczne zebranie Związku Cechów Wileńsóich odbyło się w poniedziałek ubiegły pod przewodnictwem p. Prezesa Związku K. Gorzuchowskiego.

Na wstępie omawiano stale palącą sprawę własnego lokalu, brak którego tamuje pracę cechową, zaś nieposiadanie odpowiedniego funduszu na wynajęcie wytwarza sytuację bez wyjścia.

Poświęcono dużo uwagi sprawie Rzemieślniczej Szkoły Zawodowej, na którą uzyskał koncesję Wileński Związek Cechów. Ze względu na słabą frekwencję terminatorów, ustawowo obowiązanych do kształcenia się w swoim fachu w szkole powyższej, władza kompetentna zagroziła uchylającym się terminatorom oraz tolerującym ten stan rzeczy pracodawcom (majstrom) represjami, w postaci kar pieniężnych. Należy przedewszystkiem podkreślić ogromną szkodę, którą sami sobie przez lekkomyślność wyrządzają terminatorzy, pozbawiając siebie w ten sposób prawa do wykonywania rzemiosła, w myśl bowiem nowej ustawy przemysłowej, terminatorzy, nie mający ukończonej szkoły zawodowej dokształcającej, nie otrzymują dyplomu czeladniczego, a tem samem wykreśleni zostaną ze stanu rzemieślniczego. Ogół więc pracodawców majstrów cechowych odpowiedzialnym jest moralnie za opieszałych w tym względzie uczniów, ich opiece powierzonych.

Dokonano wyborów do Rady Nadzorczej Szkoły, do której weszli p.p.: Krasowski (prezes), Gorzuchowski, Uziałło, Niedek, Siedlecki i Stubiedo (członkowie) oraz z urzędu p. inż. M. Zdrojewski Instruktor Wojewódzki Stowarzyszeń Przemysłowych i przedstawiciel Wydziału Przemysłowego Magistratu.

W sprawie obchodu 10 lecia niepodległości uchwalono przyjąć gremjalny udział w uroczystościach 10 i 11 listopada r. b.; postanowiono też zwrócić się do ogółu rzemieślników cechowych z gorącym apelem złożenia ofiary na sierociniec Województwa Wileńskiego, w postaci jednodniowego zarobku.

Debatowano dalej nad wciąż aktualną, a dotychczas jeszcze nie wyjaśnioną ostatecznie sprawą udziału rzemieślników wileńskich w Wystawie Ogólnokrajowej w Poznaniu. Sprawa ta zdaje się jest na drodze do pomyślnego załatwienia. Komitet Wystawowy Cechów kołatał do miejscowych urzędów i instytucyj kredytowych jednak bezskutecznie, wobec zupełnego braku na miejscu w Wilnie odpowiednich sum na kredytowanie rzemieślników wileńskich, mających zamiar eksponować na Wystawie Poznańskiej. Wystosowano przeto szeroko umotywowany memorjał do Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego, z uzyskaną przychylną opinją p. Wojewody, o udzielenie kredytu w sumie 15 tys. zł. spłacanego ratami w ciągu 2 lat.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę wygórowanych podatków, wymierzonych rzemieślnikom przez Izbę Skarbową oraz protestowano przeciwko niesłychanie uciążliwym świadczeniom Kasy Chorych, bezwzględnie gnębiących rzemiosłe.

O godz. 11 wip. Prezes Gorzuchowski posiedzenie zamknął

Pismem, które zastała po przyjeździe, została zwolnioną z zajmowanej posady nauczycielki szkolnej, wobec zaniedbania obowiązków i samowolnego na czas dłuższy wyjazdu. Nie zmartwiła się tem wcale, bo dla kogo miała teraz pracować? Zapakowała resztę rzeczy, złożyła wszystkie zabawki, książki Janka i pojechała z powrotem do stolicy, tam będzie przynajmniej blisko Janka, blisko swej najdroższej mogiłki.

Zacny doktór dał jej posadę w szpitalu, w dziale chorób zakaźnych, gdyż o ten dział najbardziej prosiła, no i tak w ciężkiej pracy mijał dzień za dniem, noc za nocą... Całą marną pensyjkę odkładała na postawienie pomnika Jankowi, aż nadszedł dzień, że pomnik stanął, niewielki, biały krzyż nad podmurowaniu z napisem „Swemu Synkowi" i całe wolne chwile tam spędzała, tam znajdowała tylko spokój i ukojenie...

A okrutna choroba, która ją od dawna nurtowała, robiła swoje. Wada serca rozwijała się coraz bardziej, siły słabły...

Aż nadszedł dzień Zaduszny... zwolniła się na cały dzień. Od rana już na mogiłce Janka paliły się świece, a cała mogiłka tonęła w kwiatach. Kobieta porządkująca na grobach opowiadała potem, iż cały dzień przesiedziała na grobie ta czarna pani, aż się ona, Antoniowa, dziwiła jak można tak nie jadłszy całuśki dzień przesiedzieć. Zapytała ją nawet, czy jej nie zimno, bo to i wiater taki silny, uśmiechnęła się tylko mówiąc: „dziękuję Wam, zupełnie mi ciepło", potem przez ciekawość, gdy już ostatni goście opuścili cmentarz, podeszła zobaczyć, czy ta czarna jeszcze siedzi.

Siedziała, czy też klęczała. zda się, zatopiona w modlitwie. Antoniowa więc tylko powiedziała, „a niech tam pani kończą te pacierze, bo już bramę będziem zamykać i proszę wychodzić, bo ja ta nie mem czasu przypominać"... i poszła na kolację, wysłała potem starego zamkaąć bramę, a o tej czarnej pani, jak opowiadała potem, zapomniała całkiem... Nazajutrz zbudził ją stary, wołając by prędzej szła zobaczyć, co się stało... Na grobie tego chłopczyka, co go to niespełna rok temu chowano, leżała ta sama czarna pani z oczyma szeroko rozwartemi, z sinemi już wargami, z uśmiechem na ustach.

—„A widzisz ty—rzekła Antoniowa do starego — duch tego dzieciaka wzion ją sobie w tę nockę"... i przyklękła ze starym szepcąc pacierze...

A doktor, który ją chował opowiadał im potem, iż pękło to matczyne serce *Wł. Kazimirska*

Film ze śpiewem
Nieśmiertelne arcydzieło
Hr. Lwa Tołstoja
p. t. „Zmartwychwstanie"
Jutro w kinie „Lux"

Z Litwy.

Katastrofa kolejowa.

W nocy, z dnia 29 na 30 b. m., na przestrzeni Połąga — Kowno, miała miejsce katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy, który wyjechał z Połągi o godz. 2.30, na 63 kilometrze w kierunku Kowna, wykoleił się. Maszynista w ostatniej chwili zauważył brak szyn, rozkręconych na przestrzeni kilkunastu metrów — zdołał zahamować. Skutkiem tego, rozmiary katastrofy zostały znacznie zmniejszone. Ofiarą jej padło 2 osoby ciężko ranne i kilkanaście lżej.

Zachodzi bardzo poważne przypuszczenie, że nastąpił tu wypadek świadomego rozkręcenia szyn przez nieznanych osobników.

Na miejsce wypadku wyjechała natychmiast z Kowna specjalna komisja kolejowo-śledcza, która przeprowadza śledztwo w kierunku ustalenia winnych katastrofy. Zator na torze trwał blisko 10 godzin. Linja ta jest jednotorowa i pociągi do Kowna przybyły z 12 godzinnem opóźnieniem.

Aresztowanie znakomitego etymologa.

W ostatnich dniach silne wrażenie w kołach naukowych i politycznych wywołało aresztowanie jednego z członków Chrześcijańskiej Demokracji, profesora uniwersytetu Kowieńskiego p. Gasinskasa, oskarżonego, jak zwykle na Litwie, o zdradę stanu. Aresztowanie to jest o tyle sensacją dnia, że profesor Gasinskas, był uważany za jednego z najlepszych przyjaciół Woldemarasa, z którym razem uczęszczał na uniwersytet w Petersburgu. Aresztowany profesor, należy do najznakomitszych etymologów litewskich, specjalnością jego jest lingwistyka porównawcza języków urgo-fińskich. Był on również członkiem, a przez pewien czas prezesem komisji językowej urzędującej przy litewskiem Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która miała na celu—odpolszczenie języka litewskiego.

Zawieszenie „Rytas" na miesiąc.

Organ chrześcijańskiej demokracji „Rytas" z rozporządzenia komendanta Kowna zawieszony został na miesiąc za rozpowszechnianie rzekomo kłamliwych wiadomości. Prócz tego wydawnictwo to skazane zostało na 300 litów.

Wyjazd delegacji litewskiej do Królewca.

Delegacja litewska z Woldemarasem na czele wyjeżdża na konferencję królewiecką dnia 2 listopada r. b.

najwygodniejsze kalosze
GENTLEMAN

Drobne wiadomości.

Pożyczka niemiecka dla Rumunji.

BUKARESZT, 31.X. (Pat.). Dzienniki donoszą, że układ pożyczkowy między Niemcami a Rumunją został podpisany w Berlinie wczoraj o godz. 5 po południu. Poseł rumuński w Berlinie Pepresecu Comnene oraz były minister finansów Lapedatu, którzy przybyli wczoraj do Berlina odbyli dłuższą rozmowę z kanclerzem Rzeszy.

BUKARESZT, 31.X. (Pat.) Dziś przed południem odbyło się w ministerstwa skarbu, pod przewodnictwem premjera Bratianu posiedzenie poświęcone sprawie układu pożyczkowego z Niemcami. Na posiedzeniu tem stwierdzono, że układ powyższy został ostatecznie zawarty. Wieczorem przesłano delegatom rumuńskim, bawiącym w Berlinie ostatnie dyspozycje, dotyczące podpisania układu.

Wybory do Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu.

POZNAŃ, 31.X. (Pat.). W poniedziałek odbyły się wybory do Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu. Udział głosujących w Poznaniu i powiecie poznańskim był mały i nie przekraczał, poza pierwszą kategorją grupy przemysłowej, 20% uprawnionych. We wszystkich grupach przeszły kompromisowe listy polskie ogromną większością głosów.

Międzynarodowe zawody konne w Ameryce.

NOWY YORK, 31.X. (Pat.). Ekipa polska na konkursy hippiczne przybyła w poniedziałek na parowcu Cleveland. Stowarzyszenia Polaków amerykańskich w Detroit i w innych miastach okolicznych, organizują specjalne wycieczki do Nowego Yorku na konkursy hippiczne, w których ekipa polska będzie brała udział.

PULSA
ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW
od 75 lat wyróżniane

KRONIKA.

— **Administracja „Dziennika Wileńskiego"** dziś czynna nie będzie. Jutro, jako w dzień Zaduszny, będzie otwarta od godz. 12-ej.

Z miasta.

— **Ferment w PPS Wileńskiej.** Zarząd Okrągowy PPS w Wilnie, zawiesił w czynnościach prezesa PPS w Święcianach—Dubowika za „zbyt radykalne wystąpienie, godzące w program partji". Dubownik, będąc na stanowisku prezesa, był zwolennikiem haseł wybitnie komunistycznych. (x)

Sprawy administracyjne.

— **Urzędowania w dniu zaduszek.** W dniu 2 b, m. jako w dniu Zaduszek w urzędach państwowych urzędowanie będzie się odbywało na dwie zmiany od 9—12 i od 12—3 popołudniu (a)

— **Zmiana godzin w urzędowaniu.** Z dniem 2 b. m. urzędowanie w urzędach państwowych odbywać się będzie od godziny 8.30 rano do 3.30 popołudniu. W soboty zaś od 8.30 do 2 popoł.

Sprawy wojskowe.

— **Wileński Starosta Grodzki** podaje do wiadomości szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, iż w związku z obchodem 10 lecia niepodległości Polski, termin stawiennictwa szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, urodzonych w roku 1899, których nazwiska zaczynają się na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, został przesunięty z dnia 10 go listopad0 1928 roku na dzień 12 listopada 1928 r.

Wobec powyższego, wszyscy obowiązani do zebrań kontrolnych w r. b. rezerwiści i pospolitacy wymienionego rocznika, winni stawić się do Komisji zebrań kontrolnych w świetlicy 3 pułku saperów w Wilnie, przy ul. Arsenalskiej Nr. 5 w dniu 12 listopada 1928 r., t. j. w poniedziałek.

— **Zebrania kontrolne.** Dnia 2 bm. do zebrań kontrolnych winni zgłosić się szeregowi rezerwy oraz pospolitego ruszenia urodzeni w r. 1888 kategorji „A", „C" i „D" z nazwiskami na litery A, B, C, F. Dnia zaś 3 bm. tenże rocznik z nazwiskami na litery D, E, G, H, I i J. (x).

Z życia stowarzyszeń.

— **Liga Robotnicza św. Kazimierza** wzywa wszystkich swych członków i sympatyków, by się stawili w piątek, jako w Dzień Zaduszny, wieczorem o godz. 6-ej przed kościołem św. Kazimierza, celem wzięcia udziału w tradycyjnym pochodzie ze sztandarem muzyką na Rossę.

— **Walne Zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków,** zostaje przeniesione na dzień 16 listopada r. b.

O ile zebranie nie odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 7½, następne zebranie o godz. 8 ej będzie ważna przy każdej ilości obecnych.

— **Z „Sokoła".** Zarząd Gniazda T-wa Sokół wzywa wszystkich członków do stawienia się w dniu 2 listopada (piątek) o godz. 5 ½ pp. (punktualnie) na zbiórkę do lokalu Gniazda.

Poczem wyruszy pochód na cmuntarz Rossa w celu uczczenia grobów Obrońców Wilna i zmarłych członków, oraz złożenia wieńców.

Obecność członków na zbiórce jest obowiązkowa.

— **Uroczyste otwarcie Zjazdu Literatów** w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego (wejście z ulicy Świętojańskiej) odbędzie się dzisiaj we czwartek 1 listopada o godz. 12 m. 30 w południe. Wstęp wolny.

— **51 a Środa Literacka** w zwykłym lokalu (ul. św. Anny 4 parter) ze względu na odbywający się w Wilnie Zjazd Literatów, odbędzie się dzisiaj, dnia 1 listopada o g. 8 w. Goszczący na niej pisarze i poeci, przybyli na Zjazd z całej Polski, odczytają nie drukowane swoje utwory. Wstęp dla członków Z. Z. L. P. bez ograniczeń i dla gości z kartami wstępu. Stroje wizytowe.

Sprawy akademickie.

— **„VII Tydzień Akademika.** Dnia 29 bm. odbyło się w Małej Sali Konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem p. Naczelnika Konrada Jocza i Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego VII Tygodnia Akademika.

Podzielono prace Komitetu w ten sposób, iż przewodnictwo Sekcji Propagandy i Imprez objął p. prezes Stanisław Lewakowski, Sekcji Zbiórki — p. prezes Józef Żółtowski, Sekcji Prowincji — p. prezes Juljan Staszewski. Sekretarzem Generalnym Komitetu został p. Władysław Babicki, zastępcą jego i kasjerem p. Ryszard Puchalski.

Poszczególne referaty zostały obsadzone w następujący sposób: Referat Propagandy p. A. Bohdziewicz, Referat Prasowy p. J. Leżeński, Referat Imprez p. T. Opoczyński, Referat Zjednywania Członków Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej p. J. Nielubowicz Tukalski, Referat List Ofiar p. J. Żukowski, Referat Znaczków i Nalepek p. J. Dietrich, Referat Prowincji p. J. Niewiński".

— **„Konferencja Międzystowarzyszeniowa Bratnich Pomocy Młodzieży Akademickiej.** W terminie od 1-go do 3 go listopada rb. odbędzie się w Gdańsku Międzyśrodowiskowa Konferencja Bratnich Pomocy Młodzieży Akademickiej, na której ma być poruszony szereg ważnych spraw, między innemi sprawa reorganizacji życia gospodarczego instytucyj, niesących pomoc młodzieży akademickiej, sprawa wystawy ogólnoakademickiej w Poznaniu, budowa pomnika dla poległych akademików i inne.

Obiór, na miejsce konferencji, miasta Gdańska, stoi w związku z koniecznością zepoznania się przedstawicieli Bratnich Pomocy z sytuacją materjalną Polskiej Młodzieży Akademickiej Politechniki Gdańskiej, która w ostatnich czasach znajduje się w wyjątkowo ciężkich warunkach. Z Wilna na konferencję Gdańską wyjechał Prezes Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. p. Wł. Babicki. W czasie nieobecności jego obowiązki prezesa pełnić będzie p. Ryszard Puchalski, 1-szy wice-prezes".

— **Wiec ogólno - akademicki.** Wileński Komitet Akademicki w porozumieniu z Ligą Samowystarczalności Gospodarczej, zwołuje na dzień 4 listopada r. b. (niedziela) na godz. 12-tą w Sali Śniadeckich wiec ogólno-akademicki, wzywając jednocześnie ogół studentów(tek) do jaknajliczniejszego udziału w wymienionym powyżej wiecu.

Handel i przemysł.

— **Odmowa ulg podatkowych.** Do urzędów skarbowybh m. Wilna wpłynęła większa ilość podań od kupców miejscowych, proszących o rozłożenie na dwie raty przypadającego do uiszczenia w dn. 2.X podatku obrotowego, Petenci motywują swą prośbę tem, że jednocześnie teraz rozpoczyna się okres wykupywania patentów handlowych na 1929 r. wobec tego podatek obrotowy chcieliby mieć rozłożony na dwie raty: 2/X i 1/XII.

Władze skarbowe podań tych nie uwzględniły. (j)

Z życia prawosławnego.

— **Wręczenie orderu Arcybiskupowi Teodozjuszowi.** Dnia 30-go października r. b. odbyła się w górnej sali Pałacu uroczystość wręczenia prawosławnemu Arcybiskupowi Wileńskiemu Teodozjuszowi odznak Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu „Polonja Restituta".

Aktu wręczenia dokonał wojewoda wileński, p. Władysław Raczkiewicz, w obecności wyższych urzędników administracji, kuratora okręgu szkolnego, prezyden a miasta i członków konsystorza prawosławnego w Wilnie. Przemawiał wojewoda, p. Raczkiewicz, poczem odpowiedział dziękując Arcybiskup Teodozjusz.

Teatr, sztuka i muzyka.

— **„REDUTA" na Pohulance.** Dziś dramat G. Zapolskiej „Tamten" z J. Karbowskim w postaci Korniłowa. Bilety wcześniej w „Orbisie" i od godz. 17-ej w kasie teatru.

Jutro teatr zamknięty z powodu próby generalnej sztuki T. Łopalewskiego, p. t. „Rycerz z La Manczy".

Premjera w sobotę dnia 3 b. m. Bilety już do nabycia w „Orbisie".

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia". Pożegnalny koncert-poranek S. Benoniego.** O godz. 12 m. 30 wystąpi wybitny śpiewak operowy S. Benoni, który wkrótce opuszcza Wilno, przenosząc się do Włoch. W interpretacji tego artysty usłyszymy szereg aryj operowych: „Hrabina", „Purytanie", „Mefisto", „Pajace", „Żydówka", „Tannhäuser", „Don Carlos", „Książe Igor", oraz pieśni. Ceny miejsc od 50 gr.

Popołudniówka szkolna o godz. 3-ej widowisko dla młodzieży „Stary kawaler", komedja Korzeniowskiego.

— **Występ M. Gorczyńskiej na przedstawieniu popołudniowem.** O godz. 5 min. 15 „W rajskim ogrodzie" ze znakomitą artystką w roli pieśniarki Tilly. Ceny miejsc zniżone.

Wieczorem grana będzie niezmiernie dowcipna krotochwila „Nasza żoneczka" z Marją Gorczyńską.

W piątek drugi koncert Egona Petri, początek o godz. 8-ej min. 30 wiecz.

W sobotę premjera „Szkoła wdzięku" z Marją Gorczyńską.

Wieczór Zaduszny w Sali Miejskiej. Wielce urozmaicony program dzisiejszego wieczoru nastrojowego, który się odbędzie w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5), będzie się składał z produkcyj wokalnych, deklamacyjnych i tanecznych. Udział w wykonaniu biorą artyści: H. Gallowa, M. Bielecki (recytacja), W. Hendrich, J. Korsak-Targowska (śpiew), A. Ludwig (śpiew i recytacja), L. Winogradzka-Gregorowa (tańce plastyczne), oraz chór mieszany T-wa „Lutnia" pod dyr. J. Leśniewskiego, przy fortepjanie dyr. Wł. Szczepański.

Dziesięć lat temu.

„Dziennik Wileński" z dn. 1.XI 1918 r.

Rewolucja w Austrji.

W Wiedniu zauważyć się daje ruch republikański, który rozpoczął się od wielkiej manifestacji studentów przed gmachem parlamentu. Liczni oficerowie i żołnierze zerwali ze swych czapek cesarskie odznaki. Z rozkazu prezesa izby posłów czarno-żółta chorągiew cesarska została zdjęta z gmachu parlamentu. Duża chorągiew czerwona została wywieszona przez robotników przy głośnych okrzykach tłumu. Wieczorem dokonano wyboru 20 członków rady państwa. Mają oni w nocy utworzyć rząd socjalistyczny. Adler zostanie prawdopodobnie ministrem spraw zagranicznych. Z pół. Tyrolu i Chorwacji donoszą o rabunkach żołnierzy i odmawianiu posłuszeństwa.

Powszechnie znaną jest rzeczą, że Polska Państwowa Loterja Klasowa jest jedną z najlepszych i najsolidniejszych na świecie. Każdy gracz bowiem nietylko ma gwarancję wypłaty—nawet najwyższej wygranej,—lecz przytem i bardzo wielkie szanse wygrania, gdyż co drugi los wygrywa. Szanse wygrania są tem większe, o ile gracz zakupi, los w popularnej i powszechnie znanej ze szczęścia kolekturze. Kolekturą taką jest niezawodnie

Kolektura Śląskiego Domu Handlowego

w Katowicach — ul. św. Jana Nr. 11. W której nikt przegrać nie może.

Główna wygrana zł. 750.000 —

oraz wygrane po zł. 400.000, — zł. 350.000, — zł. 250,000 — zł. 200,000 i t. d.

Ogólna suma wygranych zł. 26.760.000

Cena losu niezmieniona: 1/1 los zł. 40.—, 1/2 losu zł. 20.—, 1/4 losu zł. 10.—,

Zamówienia listowne załatwia się szybko i solidnie.

Konto P. K. O. Katowice Nr. 300 649.

Wyciąć !!!

Pamiętaj | Śląski Dom Handlowy Katowice ul. św. Jana 11. | Wyciąć !!!

Wyciąć !!!

Załączający do zamówienia niniejszy wycinek otrzyma najszczęśliwszy los.

3411—1 O

Sport.

— **Konkurs strzelecki pań.** We czwartek, dnia 1 listopada o godz. 10 rano odbędzie się na strzelnicy Ośr. W. F. Wilno konkurs strzelecki pań z następującym programem: 1) Strzelanie zespołowe (a 3 osoby) na 50 mtr. 2) Strzelanie zespołowe na 50 i 25 mtr, dla niestowarzyszonych (indywidualne).

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.

Program:

Czwartek dn. 1 listopada 1928 r.

10,10—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej z okazji Zjazdu Literatów Polskich w Wilnie.

11,56—12,10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu etc

14,00—15,55: Transmisja z Warszawy: Odczyty rolnicze.

16,30—16,45: Komunikat harcerski.

16,43—17,00: Szkolnictwo na ziemiach Północno-Wschodnich Okr Szkolnego wygł dr. Adolf Hirschberg.

17,10—17,35: „Przegląd najnowszych wydawnictw wileńskich" omówi dyr. Uniw. Bibljoteki Publicznej, Stefan Rygiel.

17,35—18,00: Muzyka z płyt gramofonowych.

18,00—19,00: Transmisja z Warszawy: Audycja literacka „Dziady" A. Mickiewicza (scena w kaplicy), w wyk. artystów scen Warszawskich.

19,00—19,25: Pogadanka radjotechniczna

19,25—19,55: Audycja zarezerwowana dla Zjazdu literatów

19,55: Sygnał czasu z Warszawy, odczytanie programu na piątek i komunikaty.

20,30—22,00: Transmisja z Warszawy: Koncert religijny. Wyk. Chór Stow. Mil. Dawn. Muz. pod dyr. B. Rutkowskiego, Z. Umińska-Jaworska (skrz.), J. Jaworski (skrz.), T. Ochlewski (skrz.), Z. Zygadło (skrz.), T. Zalewski (fort), oraz B. Górecki (fagot)

22,00—23,30: Transmisja z Warszawy: Komunikaty: PAT., etc.

Piątek dn. 2 listopada 1928 r.

10,15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej

11,56—12,10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, etc.

16,30—16,45: Kurs języka włoskiego—lekcja 3-cia—prowadzi p. dr. J. Rostkowska.

16,45—17,10: „Wspominki" pogadanka dla młodzieży wygł. Marja Kwolekówna.

17,10—17,35: Transmisja z Warszawy: „Święto umarłych w zwyczajach ludowych", odczyt wygł. prof. St. Poniatowski.,

17,35—18,00: Transmisja z Krakowa, „Perły naturalne i hodowane", odczyt wygł. dr. M Siedlecki.

18,00—19,00: Transmisja z Warszawy: Koncert. Wyk. Jadwiga Fuksiewiczowa (fort) Henryka Korska (sopran) i prof Ludwik Urstein (akomp) W programie R. Schumann, R Strauss i inni.

19,00—19,30: Audycja zarezerwowana dla Zjazdu Literatów

19,30 — 19,55: Audycja recytacyjna. „Dzwony w poezji polskiej w wyk: Zesp. Dramat. Rozgłośni Wileskiej.

19,55: Sygnał czasu z Warszawy, odczytanie programu na sobotę i komunikaty.

20,15—22,00: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wyk. Orkiestra Filharmoniczna

22,00—22,00: Transmisja z Warszawy: Komunikaty: P. A. T. etc.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 30.X. (P.A.T.).

Waluty:
Dolary 8,88—8,90—8,86.
Dewizy:
Belgja 123,92—124,23—123,61.
Londyn 43,22¾-43,23-43,22½-43,33-43,12.
Nowy York 8.90—8.92—8.88.
Paryż 34.83—34.92—34 74.
Szwajcarja 171.54—171,97—171,11.
Wiedeń 125,34—125,65—125,03.
Włochy 46,70—46,82—46,58

Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212,40.

Papiery procentowe:
Dolarówka 100,50 — 100,10 — 100,25, 5% pożyczka konwersyjna 67, 5% kolejowa 60,75, 6% dolarowa 85,25, 10% Kolejowa 102,50, 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, obligacje Banku Gosp. Kraj. 94, 4½% ziemskie 49, 5% warszawskie 55.50, 8% warszawskie 68,25—68.

Akcje.
Bank Polski 171, Zachodni 32, Spółek Zarobkowych 80, Sole potasowe 24, Elektrownia w Dąbrowie 88, Cukier 50, Modrzejów 33,25—33,75, Ostrowiec 110—109, Rudzki 39, Starachowice 42—42,50—

Człowiek przez świat musi przeciskać się, bo mu nikt nie ustąpi. **Bolesław Prus.**

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OŚWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5. Od dnia 31 października do 4 listopada 1928 r. włącznie będzie wyświetlany film: **„W MROKACH NOCY"** Dramat w 10-ciu aktach. W rol. głównych: PATSY RUTH MILLER i MATT MOORE. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „POCIĄG W PŁOMIENIACH".

Kino-Teatr **„HELIOS"** ul. Wileńska 38. Dziś! Sensacyjno-Erotyczny Szlagier. Niezrównany ulubieniec publ. ideał urody męskiej Wł. ODZIMIERZ GAJDAROW premjowana wszechśw. piękność LILI DAMITA i gwiazda VIVIAN GIBSON w wielkim dramacie p. t.: **„KOBIETA na TORTURACH"** Najpiękniejsza symfonja wrażeń, przeżyć i uczuć. 32 toalety Lili Damity zostały wykonane w najwytworn. magazynach Paryża, Wiednia i Londynu. Orkiestra powiększona. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino Kameralne **„Polonja"** Mickiewicza 22. Dziś! Najnowsze, najwybitniejsze i najśmielsze arcydzieło E.A. Duponta. Twórcy „Variete" i „Dwóch Światów" **„MOULIN ROUGE"** Główne role odtwarzają genjalna tragiczka OLGA CZECHOWA, JEAN BRODIN i EWA GRAY. Dancingi! Kabarety! Przepych! Wystawa! Arcydzieło o największym nakładzie kosztów i pracy! Fascynująca i najbardziej atrakcyjna treść. Początek o g. 4-ej, ost. seans o g. 10.25. Powiększona orkiestra koncertowa. Bilety honorowe nieważne.

Kino „Piccadilly" ul. Wielka 42. Dziś! Wielka uroczysta premjera! Najwspanialszy film rewolucji Bolszewickiej, p/g powieści słynnego pisarza rosyjskiego Ilji Erenburga p. t.: **Miłość Joanny Ney** dramat w 12 wielk. akt. W roli tytułowej Brygida Helm. Zażarte walki między Czerwoną a białą armją. Prowokacje i Sądy Czrezwyczajki. Ujawnienie tajemnic agentur Sowieckich. Miłość w krwawych oparach rewolucji. Tragiczny splot miłości i obowiązku. Początek o g. 1-ej. Ost. seans o g. 10.30.

KINO-TEATR **„LUX"** ul. Mickiewicza Nr. 11. Dziś ostatni dzień! Otchłań i walka dusz w 10 akt. p. t.: **Złoty magnes** W rol. gł. najbardziej fascynująca z kobiet Agnes Hr. Esterhazy i zawsze szelmowsko uśmiechnięty Harry Liedtke. Walka o odebraną cześć!!! Łowca posagowy!!! Życie na kartę!!! Początek o godzinie 4. Ost. 10.15.

POLSKIE KINO **„WANDA"** ul. Wielka 30 Dziś! Na górze jest niebo i na dole jest niebo! Słowa te przestają być problematem, oglądając nieporównane arcydzieło epoki Odrodzenia **Lukrecja Borgia.** Potężny dramat w 12 akt. W rol. tytułowych genjalni mistrzowie ekranu Conrad Vejdt, Paweł Wegener, Basserman i urocza Liana Hajd.

Doktór **B. Szyrwindt** Choroby weneryczne skórne, syfilis. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9—1 i 3—7. WZP77

KOBIETA LEKARZ **Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa** ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4—6 pop. Żarzecze 5, m. 2. 953 W.Z.P. 38

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8½ — 1 i 4—8. W.ZP.29.

D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921). Od 9—1 i 3—8. W.Z.P.63.

DOKTOR MEDYCYNY **A. CYMBLER** Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapja, słońce górskie. Diatermia. Ul. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej od 9—2 i 5—7. 546—14

Polacy i Polki!

Zima i święta się zbliżają. Każdy z Was powinien się ciepło i ładnie ubrać. Omijajcie pośredników i przekupniów, nabywajcie towary wprost z fabryki, gdzie za pieniądze wydawane w waszych okolicach, otrzymacie u nas podwójną ilość towarów, t. j. cały komplet tylko za **46 zł.** a mianowicie: 2½ mtr. wełny lub ulstru zimowego, towar miękki i puszysty z czystej wełny. na zimowe eleganckie męskie lub damskie palto, we wszystkich kolorach, z podszewką na odwrotnej stronie podw. szer., 1 sweter męski zimowy z rękawami do zapięcia przy szyji w kolorze bronz. szarym i granat., 3 mtr. ciepłej flaneli na męsk. koszulę, 3 mtr. markizy na całą elegancką damską suknię zimową, 1 para ciepłych trykotowych kalesonów męsk., 1 ręcznik waflowy, 1 para ciepłych skarpetek męsk., 1 para pończoch ciepłych, 1 krawat jedwabny i 3 chusteczki do nosa. To wszystko razem wysyłamy tylko za **46 zł.** za zaliczką pocztową, po otrzymaniu listownego zamówienia. — Płaci się przy odbiorze. UWAGA! Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy go z powrotem a pieniądze zwracamy. — Zapewniamy jednak, że każdy z towarów naszych będzie zadowolony i że się spodziewać możemy podziękowań — Ci którzy zaraz nadeszlą 3 zł. nie płacą kosztów opak. i opł. poczt. — Zamówienia prosimy adresować:

Firma „POLSKA PRODUKCJA"
1849—1 O **Łódź, Kilińskiego 44.**

LICYTACJA
Wileński Lombard „KRESOWJA"
Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53), **tel. 722,**
Podaje do ogólnej wiadomości, że 12 i 13 listopada r.b. o g. 10 ej rano odbędzie się w lokalu lombardu
licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów
od № 1 do № 30571.
UWAGA! W dniu licytacji żadne prolongaty nie będą przyjmowane.

Przezorność Obywatela świadczy o Jego Kulturze!
Największa i najszczęśliwsza Kolektura Polskiej Państwowej Loterji Klasowej
H. MINKOWSKI, **Wilno, ul. Niemiecka 35, tel. 13—17** P. K. O. 80928.
Centrala w WARSZAWIE. Nalewki 40, tel.: 296, 35. P. K. O. 3553.
Komunikuje, że rozpoczęła już sprzedaż zawsze szczęśliwych **LOSÓW** do **KLASY 1-ej 18-ej** Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.
CENA: 1/1 losu — 40 zł. 1/2 „ — 20 zł. 1/4 „ — 10 zł. | **GŁÓWNA WYGRANA zł. 750,000.** i cały szereg innych znacznych sum.
Ogólna kwota wygranych zł. 26,761,600.
!!! Co drugi los bezwarunkowo wygrywa !!!
Czas decyduje o waszej fortunie. — Nie zwlekajcie i czemprędzej udajcie się do kolektury:
H. MINKOWSKIEGO, Wilno, Niemiecka 35, gdzie szczęście stale sprzyja graczom.
Zlecenia zamiejscowych uskuteczniamy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto w P. K. O. 80,928.
WYPŁACAMY WSZELKIE WYGRANE.
Tabela wygranych do przejrzenia u nas codziennie bezpłatnie niezależnie od tego gdzie los został nabyty.
W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać nam w liście.
Karta Zamówień: **H. Minkowski,** Wilno, Ul. Niemiecka 35.
Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy 18-ej Państw. Loterji Klasowej:
_____ losów całych po Zł. 40.—
_____ połówek po Zł. 20.—
_____ ćwiartek po Zł. 10.—
Imię i nazwisko_____
Dokładny adres_____
—1 O

KOŁDRY
z rozmaitych materjałów i najlepszej waty wyrabia i sprzedaje
znana firma B-cia CHANUTIN
Wilno, Niemiecka 23 firma egzystuje od r. 1890.
Sprzedaż również na RATY
Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.
1459—0 O

Chcesz się wzbogacić?
KUP już los do
I kl. 18 Polskiej Loterji Państw.
Główna wygrana **750 tysięcy**
Ogólna suma wygranych zł. 26.761.600
Cena losów:
1/4 zł. 10·— | 1/2 zł. 20·— | 1/1 zł. 40·—
CO DRUGI LOS WYGRYWA!
Zapamiętajcie nasz szczęśliwy adres.
Jedyna, Największa, Najstarsza i Najszczęśliwsza Kolektura w Polsce
E. LICHTENSTEIN i S-KA
Warszawa. Firma egz. od r. 1835.
Oddział w Wilnie Wielka 44 telef. 425
Zakupujcie u nas losy. Szczęście stale sprzyja naszym P. T. graczom.
Ostatnio znów padły u nas wielkie wygrane:
Zł. 100 tysięcy na Nr. 88858
„ 40 tysięcy „ „ 86444
„ 40 tysięcy „ „ 110793
i bardzo wiele po 15 tysięcy, po 10 tysięcy i t. d. i t. d
Posiadamy duży wybór numerków!!!
Ogólną tabelę 17-ej Loterji można sprawdzić u nas codziennie bezpłatnie. Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją odwrotną pocztą szybko i punktualnie. 1283r
P. K. O. Nr. 81051. P. K. O. Nr. 81051

TAŃCE KARNAWAŁOWE
Black-Bottom, Blues, Foxtrot i najnowsze Tango. Wymienionych tańców wyuczam za 2 tygodnie
P. BOROWSKI
ul. Trocka 2, róg Niemieckiej
Kurs rozpoczyna się w niedzielę 4 listopada o godz. 5-ej wiecz. opłata za kurs 10 zł. zapisy przyjmuję. 1680-1d

Skład fortepianów pianin, i fisharmonij
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6 (istn. od r. 1874)
Przedstawicielstwo najw. fabryk **polskich najwyższe nagrody** na wystawach europejskich. **Złote Medale** na Targach Półn. w Wilnie a również **zagranicznych.**
Arnold Fibiger
Antoni Drygas
B. Sommerfeld
Pleyel — Paris
i inne.

AKUMULATORY
anodowe, katodowe, samochodowe i inne. Żywotne, trwałe, efektowne i dlatego tanie. Kwas siarkowy, części do akumulatorów.
Ładowanie i naprawa.
Fachowo. Tanio.
Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne.
Elektrotechnik MICHAŁ GIRDA.
WILNO. Szopena 8 (przy dworcu).
1628—7 O

UWAGA!
W każdym inteligentnym domu jest gramofon lub patefon!
Jest to modnie i pięknie, lecz nie każdemu przystępne
Aby umożliwić wszystkim nabycie takowego
NA WARUNKACH DOGODNYCH
poleca swój wielki wybór
GRAMOFONÓW i PATEFONÓW
oraz płyt gramofonowych i patefonowych również skrzypce, mandoliny i gitary
Firma „UNIWERSAL"
Wilno, Wielka 21, tel. 12-83.
P. p. wojskowym i urzędnikom państwowym specjalne warunki.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Sw. Michalskiej Nr. 8 zgodnie z artykułem 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 2 listopada 1928 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ulicy Wielkiej Nr. 33 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Mewszy Beka, składającego się z różnego naczynia oszacowanego na sumę złotych 520 gr. na zaspokojenie pretensji A. Lande. 1741d

Komornik Sądowy A. **Sitarz.**

WĘGIEL opałowy, kowalski i drzewny.
Koks z kopalń Górnośląskich z dostawą własnym taborem w każdej ilości.
Wszelkie materjały budowlane, jak to: cegłę, wapno, papę, smołę, blachę, gwoździe, okucia okienne drzwiowe i piecowe poleca
D.-H. K. ZDANOWSKI i S-ka
Wilno, ul. Mickiewicza 34. Tel. 370.
6989z15

PROWINCJA!
wyjazd do Warszawy zbyteczny!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.
Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności Wywiady. 19—1438
BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA"
Warszawa, Nowy - Swiat 28.
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.
Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

SKŁAD TYTONIOWY
N. JESZURIN, Wilno, Trocka Nr. 3.
Posiada **tytonie grodzieńskich i galicyjskich** monopolowych fabryk **bez prochu i miału.**
Posiada również **tytonie zagraniczne Gdańskie** od 1 zł. za 50 gram do 3 zł za 50 gram. Kupujący tytonie otrzymuje kalendarz na r. 1929 **bezpłatnie.** 1458—0 O

OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować** i wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„Kogutkiem"** Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie **uporczywie polecane** naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu.

LEKARZE

D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne, przyjm od 1—2 i 5—7 pp. Ul. Ad. Mickiewicza 9.— wejście z ul. Śniadeckich Nr. 1. W Z P.30.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5 — 6. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20

DOKTÓR **D. Zeldowicz** chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz.
KOBIETA-LEKARZ **Dr. ZELDOWICZOWA** KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—2 i od 4—6 ul Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277.
W.Z.P.31

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Przyjmuje 9—1 i od 4—8 pop. ul. Mickiewicza 28 — 5. WZP39

Dr. med. Marjan Mienicki Adjunkt Kliniki Syfil. skórnej Uniwers. S. B. **powrócił** i wznowił przyjęcia chorych. Wileńska 34, m. 3 od 4—7 p. p. 9—1657

D-r SUSZYŃSKI Spec. niemoc płciowa, choroby weneryczne, skórne. Przyjm. od 9—12 i 4—7. **Ul. Mickiewicza 30.** 5988—7 W.Z.P. 1

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. Od 10 — 1 i 4—7 wiecz. W.Z.P.13

Doktór **O. Abłamowiczowa** akuszerja i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9—10 i 3—5. W. Z. P. № 14

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej W.Z.P. 1

Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE, Przyjm. 9—12 i 5—8 **ul. Mickiewicza 4** Tel. 10 90. WZP 39

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Marja Laknerowa** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69.

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** Mickiewicza 46, m. 6. Tamże gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, wypadanie włosów, brodawki, kurzajki. W.Z.P. 6073-19

Lek.-Dentyści

Lekarz - dentysta **Marja Ożyńska - Smolska** Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5 od 8—12. i 4—7. W.Z. P. 3

MEBLE

Od r 1843 istnieje **WILENKIN** ul. Tatarska 20. **Nadeszły nowości** JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, I GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty. **Meble**

SPRZEDAŻE.

Drób rasowy Zielononóżki (złoty medal). Kaczki Pekiny (złoty medal) Indyki Mamuthy do sprzedania w sklepie nabiałowym **„Ferma LUBOW"** **Gdańska 6.** 0-455

Do sprzedania futro karakułowe i mufka z soboli. Widz. od 2 — 5. Mickiewicza 48, m. 1. 1—6065

DZIAŁKA ziemi 7 ha w Landwarowie do sprzedania. Gleba orna dobra, około 2 ha młodego lasu. Hipoteka czysta. Cena 800 dol. Dow. się: osada: Górne Ponary, M. KAMIENIECKI. 5995—1

Taksówka Ford w dobrym stanie do sprzedania. Zarzecze, Połocka 4, m. 12. 5877—1

Kartofle jadalne, wyborowe do natychmiastowej dostawy do domu, ma na sprzedaż **folwark Markucie.** Zamówienia przyjmuje folwark lub dozorca domu Subocz 6. 1—461

OKAZYJNIE do sprzedania: męskie futro na białych barankach oraz maszyna do pisania „Hammond" z polskim i rosyjskim alfabetem. Zamkowa 3 m. 3. W godzinach od 15 do 17. 1—1682

NIERUCHOMOŚCI ziemskich i miejskich pośredniczymy w sprzedaży bez kosztów za zgłoszenie **Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe** Mickiewicza 21, tel. 152. 1—459

MAJĄTEK dobrze położony przy szosie, odl. od st. kol. 6 klm. Obszaru przeszło 150 ha, Ziemia dobra. Zabudowania kompletne dom mieszkalny o 12 pokojach, sprzedamy natychmiast dogodnie. **Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05.** 783—0

LOKALE

Odstąpię piwiarnię i jadłodajnię z urządzeniem. Ponarska 7. Tamże do sprzedania bilard. 6064—0

NAUKA

Francuska rodowita, nauczycielka szkół średnich udziela korepetycyj. Gimnazjalna 6, m. 21 od 2—4 i 7—8 pop. 6074—1

Lekcje gry fortepianowej udziela naucz. dyplomowana z długoletnią praktyką. Inf. codziennie od 9—11 r. poniedz. i czwart. od 9—11 i od 4—6 po poł. Zarzecze 16, m. 17. 6077—0

Myśliwi z miasta.
— Ile kaczek, zabiłeś?
— Sześć.
— I wszystkie naprawdę dzikie?
— No takie zupełnie dzikie to one nie były, ale dzikim był zato ten wieśniak, któremu je ubiłem.

Mieszkania i pokoje

Pokój niewielki dla pań do wynajęcia. Orzeszkowej 3, m. 16. 1-6069

Do wynajęcia mieszkanie z 3 pokoi i kuchni z elektrycznością przy ul. Zwierzynieckiej (z Wiłkomierskiej) dom D-ra Garniewicza. Informacje na miejscu codziennie do 4 popołudniu. 6056—0

Mieszkanie 4 pok., suche, ciepłe gruntownie odremontowane do wynajęcia. Krzywe Koło Nr. 14a (od Filareckiej). Od 3 do 5. 6078—0

Odremontowane mieszkania 5-cio pokojowe do wynajęcia przy ul. Holendernia 2 (przed kośc. św. Piotra i Pawła). 6080—0

Szuka pracy.

Wykszt. panna z doskonał. francuz. (dypl. uniw.), angiel., polsk., rosyjsk., pisząca na maszynie, poszuk. pracy w instyt. handl. przem., naukowej, tłumaczeń i t. p. Oferty piśmien.: Zakretowa 5-a/12-e. 6053—0

Siostra miłosierdzia z praktyką w szpitalach i domach prywatnych, szuka pracy do chorych w Wilnie lub na wyjazd. Adres w Administracji. 6025—1

Obejmę posadę kucharki u samotnej-go lub u 2-ch osób. Mam świadectwa bardzo dobre. Ul. Wielka Nr. 27—14. 6058—2

Buchalter - korespondent poszukuje zajęcia. Oferty dla „Buchalter" w Administracji „Dzien. Wileńsk.". 0—5979

Rutynowana maszynistka poszukuje posady. Adres w Administracji „Dziennika Wileńskiego" 6072—0

Co? Niemcy mówią, że Pomorze jest niemieckie? Ja myślę, że za kilka lat to ono będzie żydowskie.

RÓŻNE

Na dzień Zaduszny specjalne świece **nagrobkowe** polecają: **B-cia Gołębiowscy** ul. Trocka 3, telef. 757. 1462—0

Obiady domowe na maśle z dwóch dań po 1 zł. 50 gr. od 1 do 4-ej ul. Zamkowa Nr 18 m. 10. 6064—0

Szynki suche do surowego użytku oraz drobne wędliny: P. P. Fiedorowiczowej i Wysockiej, poleca: **K. Węcewicz,** Mickiewicza 7, tel. 1061 6026—1

W sklepie **K. Węcewicza** Mickiewicza 7, znalezione pieniądze do odebrania. W razie nie zgłoszenia się do grudnia, pieniądze będą rozdane na cele Dobroczynne. 6027—0

Spólniczki z kapitałem 1,000—2,000 dolarów, poszukuje właściciel majątku ziemskiego na południu Francji. Oferty do Biura Reklamowego S. Grabowskiego Garbarska 1. Dla Polaka we Francji. 1681—0

Wolne posady

Pierwszorzędne Towarzystwo Ubezpieczeń dla działu życiowego poszukuje osób energicznych o nieskazitelnej opinji dla objęcia stanowisk na korzystnych warunkach przy wynagrodzeniu na stałą pensję lub prowizję. Oferty do Redakcji Dziennika dla „Tow. Ubezp." 6022—1

Potrzebna osoba do samodzielnego prowadzenia mleczarni obeznana z handlem spożywczym posiadająca mały kapitał. Kalwaryjska 20, Mleczarnia. 6075—0

Biedak.
— Co słychać z Karolem?
— Źle. Musi odżywiać się wciąż jednakowo i wcale mu to nie służy.
— Katar kiszek czy może rak żołądkowy?
— Nie, koza!

GOTÓWKA

OSZCZĘDNOŚCI lokujemy na najpewniejsze zabezpieczenie **Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe** Mickiewicza 21, tel. 152. 0—457

KAŻDĄ SUMĘ pieniężną lokujemy na zabezpieczenie najpewniejsze **Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe** Mickiewicza 21, tel. 152 1—458

Poszukujemy gotówki pod pewne gwarancje wekslowe, hipoteczne i inne **Dom H.-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05.** 786—0

Dowcipna.
— Czegoś taka zasmucona, Wandziu? Bo miałam w torebce dwa złote: jeden był mój, drugi Zygmusia. I Zygmusia złotego zgubiłam.

DZIERŻAWY

Dzierżawy majątku ziemskiego obszaru około 200 ha poszukuję. Żywy inwentarz majątku odkupię. Łaskawe zgłoszenia szczegółowe listownie: Lida, skrytku Nr. 50.—Pośrednictwa nie wykluczam. 1—6007

Dzierżawy majątków ziemskich mniejszych i większych załatwimy szybko i dogodnie.—Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 460—1

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO" Wilno, ul. Mostowa № 1. Tel. 12-44 **Przyjmuje wszelkie roboty** w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

Wydawca **Aleksander Zwierzyński.** Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" Mostowa Nr. 1. Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Kodź.**